

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Listopada. — Rok 1839.
Środa.

N^o 302.

Jutro, ŚŚ. Serapjon i Klement:
Pierwsza Kwadra.

Darowiznę przez Pawła Jawornickiego zł. 150 corocznie kościołowi paraf. w *Włostawie* wypłacać się mającą, uczynioną; tudzież przez Szymona *Lisieckiego* zł. 100 iako stały fundusz dla kościoła Ś. Ducha w *Staszowie* zeznaną, Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła. — *Warszawski Ober-Poliemajster*. Z powodu zuchwałego obejścia się Stangretów i Lokaj, i ich nieposłuszeństwa, względem Żandarmów na służbę pod czas rozmaitych widowisk komenderowanych, N. PAN raczył najtłaskawiej postawić: aby Żandarm na służbie w teatrach, na balach, i t. p. widowiskach znajdujący się, oddał uważany być iak sztyldwach pod bronią stojący. Że zaś prawa woienne uważać k. żą sztyldwach iako osobę metykałą, najmniejsze zatem nieposłuszeństwo przeciw Żandarmom lub innym Urzędnikom Poliej, przez zwierzchnią Władzę dla utrzymania porządku w miejscach tych przeznaczonym, pociągnię za sobą surową odpowiedzialność, a stangreci lub lokaje wraczenia do zaciągu wojskowego. Przeto JO. X^{ty} Feldmarszałek i Namiestnik Królestwa zalecił raczył, aby rozkaz ten Najwyższy uważający Żandarma iako sztyldwach, przez Gubernatora Woiennego St. Petersburga, wykonywanym. Na skutek zatem reskryptu K. h. r. powyższą decyzją do publicznej wiadomości podając, z nadmienieniem: że Poliej, ściśle dopilnowanie tego ma sobie nakazaniem. Je-Straszkani Rodzice po zgonie Syna iedynakaraż zmarłego; zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację ciała jutro o godz. 3ej z połud: z kaplicy XX. Reformatów na smę: Powązkowski. — Księgarnia Gust: Leona *Głücksberga* przy ulicy

Senatorskiej, obok byłego Składu *Czabana*, odebrała kompletne Zbiory klasyków francuzkich, w edycji zwanej *Panthéon Littéraire*; w tych liczbie znajduje się nowe wydanie dzieł kompletnych *Buffona* w 6ciu tomach, dużym drukiem, z kolorowemi rycinami, na welinowym papierze. Zbiór ten mieszczący w sobie najlepszych Autorów francuzi, ma wyższość nad innemi wydaniami wykuintością, a obok tego taniością, czyniącą takowe przystępnemi wszystkim klasom czytającej Publiczności. Każde z dzieł *Panthéonu* można nabyć poiedynczo po cenach umiarkowanych. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Instytutu *Ochrony dzieci* od Z. K. Kucharki z pałacu Z., za ciągłe bawienie się w mieście po godzin 3, zł. 2; złożono oraz zł. 2, przegrane w wista. Dnia 4 b. m. bawiła się familja z 4ch osób złożona w loteryjkę na korzyść Nadwisiałan powodzią dotkniętych, a że tylko gr. 40 było wygranych, przeto wygrywający postawił na krajową Loteryję onegdaj na Nr 82, zł. 1 gr. 15; wygrał zł. 21, które złożył w Red: Kurjera dla nadwisiałan. M. K. — W przyszłą Sobotę w *Nowej Resursie* będzie *Wieczór muzyczny z tańcami*. Bilety wydawane będą w Komitecie jutro i poitrze wieczorem. — Dziś w *Resursie Kupieckiej* w czasie wieczoru muzycznego, będą wykonane: Uwertura K. M. *Webera*; Tercet na Sopran, Tenor i Bas; Chór męzki; Wariacje na skrzypce, kompozycji *Pieuxtemps* (Wjetan); Tercet na 2 Soprany i Bas; Chór finalny. — W tych dniach ma być ogłoszony *Nowy Plan Loterii klasycznej*. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 16. Listy zast: zł. 95; kupon zł. 1 gr. 16 2/3. Listy zast: nowe zł. od 93 gr. 28 do 94 gr. 13. Z *Petersburga*. — N. CESARZ Jmć, w dowód Najwyższych względów Swoich dla Hr. *Marino Marini*, głównego naczelnika biblioteki Papierkiej w Watykanie, za wspieranie w badaniach naukowych Rzeczywistego Radcy Stanu *Turge*.

niewa, do historii Rossyjskiej ściągających się, raczył, przez Ukaz z dnia 13 z. m. do kapituły Cesarsko-Królewskiej ordnow wydać, ozdobić pomienionego Prata orderem Ś. Stanisława 2giej klasy z koroną.

Anglja. — Królowa mimo złej pory, odhyła 1 b. m. przegląd wojska w zwierzyńcu windsorskim. O zaślubinach Królowej z Xięciem *Albertem* Sasko-Koburgskim-wzniesia niefakie powątpiewania, gdyż większość głosów u dworu ma być przeciwną temu związkowi. — Przy zdobyciu twierdzy *Ghizni* w Afganistanie, zostało zranionych z oficerów angieli: Pułkownik, Podpułkownik, 2ch Majorów, 4 Kapitanów, 8 Poruczników i 2 Chorążych. Żaden Oficer angielski nie poległ. — W *Londynie* zawiązało się towarzystwo *Dam katolickich*, mające na celu zapopatrywać ubogie Kaplice w potrzebne ozdoby kościelne. — Co rok przechodzi w Anglii około 2000 osób na religję katolicką.

Belgia. — Aient dyplomatyczny hiszpański, przejeżdżał 3 b. m. przez *Bruxelle*, udając się do *Hagi*, celem przywrócenia dawnych stosunków między obu rządami; z *Hagi* wyedzie do Niemiec. — Sławny Astronom belgicki *P. Quetelet* (Ketela), który znajdował się na posiedzeniu badaczów natury w *Pizie*, został w Włoszech napadnięty przez rabusiów i pozbawiony kosztownych instrumentów astronomicznych.

Francia. — Wyrok Królewski zwołujący izbę prawodawczą na 23 Grud., miał być ogłoszony w Monitorze około 10 b. m. — Dzienniki paryskie wznawiają pogłoskę o bliskiej zmianie Ministrów. — *P. Wiktor Hugo*, bawiący obecnie w *Paryżu*, oświadczył, że nie ubiega się wcale o wakujące miejsce w Akademii. — *X. Bonald* Biskup z *Puy*, jeden z kandydatów do Arcybiskupstwa ludońskiego, podczas swego pobytu w *Rzymie*, miał długą rozmowę z Ojcem Śłym, który mu wynurzył żal, iż część duchowieństwa we Francji zostaje w ciągłym nieporozumieniu z rządem lipcowym, co niesie uszczerbek religji. *X. Bonald* za powrotem do swojej diecezji, ogłosił rozmowę z Ojcem Ś. i zachęcił Du-

chowieństwo do starania się o przyjaźniejsze stosunki z rządem Króla *Ludwika Filipa*. — Liczba ubogich w *Paryżu* powiększa się w sposób zatrważający; w samym cyrkułe 12m, 16,000 osób żyje z wsparcia; dla ulżenia ich losu, weszło teraz w modę przy każdej uczcie, balu lub koncercie, zbierać składkę na cele dobroczynne. — W ciągu Paźdz. było w *Paryżu* 103 bankructw na 6 milionów fr.; w Wrześniu bankructwa dochodziły do 4ch milionów fr. — Kilka osób, które miały udział w zaburzeniach w *Mans*, skazano na 12 lub 18-miesięczne więzienie. — Dziennik *Moda* utrzymuje, że *Maroto* ukrywa się w *Wersalu* i że codziennie tajemnie przybywa do *Paryża*. — *Margrabia Monti*, udający się z ważnymi zleceniami rządu papieżkiego do *Kabre* i *Jenerała Espagne* (Españ), przybył do *Rodno*. — Od kilku dni rozsyła do koszar nowe rozkazy według planów Marszałka *Gerarda* (Zera), który ułożył sposób rychłego zapobiegania ruchom wyniknąć mogącym w stolicy. Plan ten jest tylko znany Sztab-Oficerom pełniącym służbę. — Z przyczyny słabości Ministra spraw wewnętrz., nie można jeszcze ogłosić nominacji 12tu nowych Parów. — Minister sprawiedliwości wokólniku do Prokuratorów ieneralnych, potęca, aby egzekucje delikwentów nie odbywały się w dnie iarmarczne, ani w środku miasta, dla uniknienia znacznych zgromadzeń ludu. — Rada ieneralna departamentu *Sekwany*, wynurzyła życzenie, aby zmniejszono cło wchodowe od bydła. — W *Paryżu* obiecuja sobie bardzo wesółe wieczory; wszystkie salony gotują się już do balów, koncertów i t. d. — *P. J. Hagermann*, jeden z najznacześniejszych Bankierów *Paryża*, rozstał się z tym światem.

Hiszpanja. — Królowa uznała prawo o przywilejach biskajskich. — Oddziały gerylasów, które przebiegały prowincje *Gwadalaxary*, kolegały się do *Arragonji*; na rozkaz rządu Pułkowna armji północnej pod dowództwem *Pułkownika Zurbano*, stanęła między *Madrytem* i *Saragossą*. — *Espartero* na pochodzie przeciw *Kabrerze*, zostawia załogi na punktach znaczo-

niejszych dla zapewnienia żywności swojej armii. — Załoga angieli w *Passaż* zostanie tak długo, póki jej marynarka jeszcze potrzebną będzie rządowi madyryckiemu. — *Kabrera* kazał już rozstrzelać 4ch Aientów *Espartera*, którzy przybyli z propozycjami pokoju. Ukazanie się Generała *Kabanera*, nie wywarło żadnego wpływu na dawnych jego towarzyszy z broni; Karliści postanowili bronić się do ostatniej kropli krwi.

Niemcy. — Król *Belgijski* przedłuża swój pobyt w *Wiesbaden*; 12 b. m. spodziewał się brata *Xięcia Koburskiego*.

Rozmaitości. — 3 b. m. zastrzelił się w łasku bulońskim młody człowiek, nazwiskiem *Alfons Kost*. Nieszczęśliwa miłość skłoniła go do samobójstwa. — Irlandczyk znajdując się w domu *F. Koopera* sławnego amerykańskiego pisarza romansów, i spostrzegłszy że część drzewa na kominie zajęta się ogniem, tak iż całe zabudowanie było w niebezpieczeństwie, pobięczał a widząc ogromny kocioł z wodą na kominie, pyta się Irlandczyka: „Czemuż się ognia nie ugasisz?” „Nie mogę panie.” „Dla czego? wszak to, ale masz przed sobą wodę w kotle.” „Widzę i tak jest gorący, a cóżby dopiero powstało, gdybym do niego dołączył wody gorącej!” — *Dziennik amerykański* opowiada następującą baieczną anegdotę: Na podróży z *Nowego Orleanu* do *Nowego Jorku*, swywalny 14sto-letni chłopczyzna tyle psot wyrządzał na okręcie, że Kapitan zaniepokojony, że karę wsadzić go do beczki. Psoniona; niespokojnego wsadzono do beczki, z której tylko szpunt wyjęto, aby powietrze w nią wchodziło. Niezadługo nastąpiła burza, i w chwili kiedy okręt przechylił się na stronę, beczka z zawieszonym potoczyła się w morze; szczęściem otwór szpuntowy był obrócony do góry, tak więc beczka pływała przez 30 godzin, aż fale wyrzuciły ją na przylądek *S. Blas*. Zokreślił nikt nie postrzegł wypadku z chłopczyzną; ten za dostaniem się na ziemię, na próżno usiłował

wybawić się z swego więzienia, w końcu stracił całą nadzieję, zdawało się mu że śmierć z głodu niechybnie nastąpi. Kilka krów pasących się nad brzegiem, przystąpiło do beczki, jedna z nich buiając ogonem trafiła nim w otwór szpuntowy; chłopczyzna nie namyślając się długo, chwycił ogon w ręce, krowa z strasznym rykiem zaczęła ciecicać wlokąc za sobą uwiecznionego wraz z jego więzieniem, przypadkiem wpadła na skałę, tu rozbiła się beczka a chłopczyzna ocalał! — *Manchester* słusznie nazywa się stolicą angielskich miast fabrycznych. Bywają tam demy handlowe zbierające rocznie z płodów swoich do 35 milionów zł., i utrzymujące po 50 kantorystów. Miasto posiada niektóre przedsiębiorstwa o 7 i 8 miu piątach, w których pracuje 2000 robotników. Przędzalnia *Panów Birlej* i spółki, zawiera 80,000 wrzecion, konsumuje rocznie 4 miliony funtów surowej bawełny i 160,000 centnarów węgla kamiennych do maszyn mających razem siłę 397 koni. Do smarowania maszyn potrzebuje rocznie 5,000 galonów oleju i 50 centnarów łożu; oświetlanie gazem kosztuje do 24,000 zł.; w jednej ogromnej sali znajduje się 600 warsztatów; przy tej przedsiębiorni jest fabryka mekintoszów, potrzebująca rocznie 250,000 funtów gummy elastycznej i 100,000 gallonów spirytusu do niej rozpuszczania. W fabrykach żelaza odlewają nieraz sztuki wążące po 150 cent; między innemi i koła wążące po 700 cent. Jedna maszyna parowa o sile 400 koni, zawiera 4000 cent: metalu i kosztuje 240,000 zł.; fabryka ta wyrabia tygodniowo 1200 cent: żelaza i wypłaca swoim robotnikom tygodniowo 42,000 zł.

S Z A R A D A.

Pierwszych zwrotnych w pokojach bywać zwykło wiele, Drugie zwrotne możemy lekce ważyc śmiecie, Wszystek raz w rok pamiętkę miłą zapowiada, A nawet do tajników przyszłości się wkłada, Ale nim się proroctwie czyni postrzeżenie, Przystępuje do spółki najgłupsze stworzenie. (Zeszła Szarada Pieczary.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Szaniawski Aug: Dzie: z Rgilewa; Bielecki Jan Dz:

z Domaradzyna; Dembowski Teor. Dz: z Tokar: Zdanowski Flor: Dzie: z Przecławka; Kurdwanowski Jan Dz: z Dąbrowy; Dobiecki Win: Dz: z Oczesal.

DONIESIENIA.

Rejent Powiatu Rawskiego w Guber. Mazowieckiej.
Zawiadania Publiczność, iż w skutek Uchwały Rady Familijnej nieletnich Neckich, po Józefie Neckim pozostałych Dzieci, na dniu 7/10 Września r. b. w Sądzie Pokoju Powiatu Rawskiego nastąpionej, tudzież upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału Cywil. Guber. Mazowieckiej z dnia 2/14 Października r. b. Nr 5,697, pozostałość tegoż s. p. Józefa Neckiego, iako to: Srebra, Precjozy, Książki, różne Narzędzia z miedzi, cyny, mosiądzu, blachy, Zelastwa, Mable, Porcelana, Faiaus, Szkło, Lauszały w pięknych estampach Parzyckich wyobrażające historją Napoleona, i inne, Pościel, Bielizna, Ubiór męzki, Zaprzęga, Powozy, Konie, tu w Mieście Obwodowem Rawie w domu pod Nr 173 przy ulicy Wodnej stojącym, w dniu 23/23 Listopada r. b. poczynszy od godziny 9tej z rana i w dniach następnych, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się mające, sprzedanemi zostaną. — W Rawie dnia 28 Października (9 Listopada) 1839 roku. *Piotr Grotowski.*



PANTALJON ograny, jest do naigicia lub sprzedania przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614 Lit: B. na 1m piątrze.

W dniu 16 List: r. b., o godz: 4 po połudn. przedany będzie przez publiczną licytacją w drodze działów w Trybunale Cywil. Gub: Máz: **DOM** w Warszawie pod Nr 599 Lit: A i B. przy ulicy Bielańskiej stojący, dawniej do Macieja i Rozalii zmarłych Małżonków Brzezińskich należący. Warunki przedaży przejrane być mogą w Kancellarji Janickiego Pisarza Trybunału i Edwarda Grabowskiego Patrona przedaży tę popierającego, w Warszawie pod Nr 495 mieszkającego. Licytacją zacznie się od summy zł. 42,567 gr. 15¹/₂.



Do Składu **HERBATY** i różnych **TOWARÓW** Rosyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, na przeciw Handlu W. Dobrycza, nadszedł 3ci transport **WINOGRON** Astrachańskich, **GROSZKU** zielonego, **KONFITUR** suchych i płynnych, **SWIEC** woskowych i stearynowych **POŚCIEŁY** muchłowej czyli komporty, it. p.

M. Szyrołow.

Mając zamiar zmienić dotychczasowy obrót moich interesów, widzę obowiązek wczuć wszystkich, kogo to dotyczyć może, iżby dla ukończenia rozrachunków lub umorzenia pretensji iesli takowe rościć sobie mogą, najdalej do ostatniego b. m. i r., w miejsce moiego pomieszkania zgłosili się. Po upływie bowiem wymienionego terminu, skutek żądany nie będzie mógł nastąpić. — *Dominik Gawecki* Dzierżawca wsi Wilczaruda, i tamże zamieszkały.

Pod Nrem 820 przy ulicy Solnej w Warszawie odbywać się będzie **LICYTACJA RUCHOMOŚCI** różnych po Macieju Markowskim w dniu 3/15 b. o godzinie 10tej z rana.

Podpisany z familją rozpoczyna kroki wydania sobie **PASZPORTU** Emigracyjnego do Rosji iesliby więc kto do mnie miał ieszcze iaki interes lub pretensją, niech się zgłosi do mnie lub postąpi sobie tak iak Prawo mieć chce, a to najdalej do naszego roku 1840. — *Tomasz Jerlecki*, pod Nr 67 w Starem Mieście w Warszawie.

W dniu 3/15 Listop: r. b., o godz: 10 z rana, w Warszawie, pod Nr 570, w Hotelu Wileńskim na Tłoczkim, prawnie zajęte Ruchomości, iako to: Hidrocygen, Gass, Mikroskop i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Edw: Marjewski* Komornik.

ZAKŁAD FABRYCZNY

w Warszawie, który jest z korzystnym zyskiem prowadzony, a chcąc tenże lepiej ieszcze udoskonalić, wzywa **WSPÓLNIKA**, któryby wniósł 8,000 do 10,000 zł., a może mieć z swego kapitału bardzo znaczny zysk. Balszą wiadomość powziąć można u P. Józefa Biegiera w Sklepie żelaznym pod N° 165, przy ulicy Nowomiejskiej, w domu Oranowskiego.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podanie do publicznej wiadomości, iż d. 3/15 Listop: r. b., o godz: 11 przed południem, w Biurze Dyrekcji, odbędzie się licytacją in plus głośna, sprzedaży reszty Obiektów w oficynie rozebranej pozostałych, a to stosownie do warunków i wykazu, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być przejrane i odczytane. Przysięgający do licytacji, obowiązany będzie złożyć wadium, każdy po zł. 50. P. o. Dyrektora *M. Biegański*. Członkowie Dyrekcji *Pusz. Zabiński*.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 6. **TEATR WIELKI.** Jutro 43 raz *Robert dijak* w domu. Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, **KWINTET** *Kubelki* wykonają rozmaite dzieła muzyczne, oraz najnowsze Walce Straussa, Lannera i Labickiego.

Dziś wieczorem w Kawiarni pod Nr 498, w domu naryżnym przy ulicy Kapitałnej i Podwał, grany będzie **KWINTET** z dobranych artystów.

Dziś w Kaffee-hauzie na Krakow: Przedmie: wprost b. Konserwatorium na 1m piątrze, Nr 454, a dawniej pod znakiem Bogutka eksystującej Kawiarni, niczając dnia ostatni raz przed wyjazdem Familja **RESLEROW** grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu *Watewskiego* przy ulicy *Bednarskiej* **ŚNIADANIE:** Kaczka z róz: Pieczeń barania a la czarna Polędwica z czerw: Kapas: Pieczeń angiels: Potrawa z prosię: Kotlety ze szpi: Muszczki z gro: Koldony i Flaki